

Sygn. akt I Ca 36/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2014r.

Sąd Okręgowy w Zamościu I Wydział Cywilny

w składzie następującym :

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSO Teresa Bodys |
| Sędziowie: | SSO Elżbieta Koszel (spr.) SSO Dariusz Krzysiak |

Protokolant: st. sekr. sąd. Grażyna Rozkres

po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 2014 r. w Zamościu

na rozprawie sprawy

z powództwa L. S.

przeciwko E. S.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji pozwanego E. S.

od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Lubelskim

z dnia 25 września 2013 r. sygn. akt I C 192/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt. I i II w ten sposób, że oddala powództwo i zasądza od powoda L. S. na rzecz pozwanego E. S. kwotę 2417,00 (dwa tysiące czterysta siedemnaście) zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od powoda L. S. na rzecz pozwanego E. S. kwotę 2700,00 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

III. uchyla punkt III zaskarżonego wyroku.

Sygn. akt I C 36/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 września 2013r. Sąd Rejonowy w Tomaszowie Lubelskim zobowiązał pozwanego E. S. do złożenia oświadczenia woli następującej treści: „E. S. nieodpłatnie przenosi na rzecz L. S., prawo własności nieruchomości położonej w miejscowości B., gmina U., obejmującej działki oznaczone w ewidencji geodezyjnej numerami (...) i (...), o łącznym obszarze 3,89 ha, dla której Sąd Rejonowy w Tomaszowie Lubelskim, prowadzi księgę wieczystą o numerze (...) oraz udziału 1/2 w nieruchomości położonej w B., oznaczonej numerem geodezyjnym (...), o obszarze 3,74 ha, dla

której Sąd Rejonowy w Tomaszowie Lubelskim prowadzi księgę wieczystą o numerze (...)” – w terminie dwóch tygodni od uprawomocnienia się orzeczenia z tym skutkiem, że po wskazanej dacie, wyrok niniejszy zastępuje to oświadczenie. Nadto Sąd I instancji zasądził od pozwanego E. S. na rzecz powoda L. S. kwotę 2417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Tomaszowie Lubelskim od pozwanego kwotę 1500 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód jest bratem pozwanego. Mieszkają oni wraz z matką - D. S. w drewnianym domu, położonym na działce nr (...) (poprzednia numeracja: (...)), w miejscowości B.. Nieruchomość ta objęta jest księgą wieczystą Kw nr (...).

W dniu 29 listopada 1995 roku powód umową darowizny przeniósł na rzecz pozwanego prawo własności nieruchomości położonej w miejscowości B., gmina U., obejmującej działki oznaczone w ewidencji geodezyjnej numerami: (...) i (...), o łącznym obszarze 3,89 ha, dla której Sąd Rejonowy w Tomaszowie Lubelskim, prowadzi księgę wieczystą o numerze: (...) oraz udział 1/2 w nieruchomości położonej w B., oznaczonej numerem geodezyjnym: (...), o obszarze 3,74 ha, dla której Sąd Rejonowy w Tomaszowie Lubelskim prowadzi księgę wieczystą o numerze: (...). Zgodnie z § 3 tej umowy pozwany na nabytej działce nr (...), ustanowił na rzecz powoda nieodpłatną dożywotnią służebność osobistą polegającą na prawie zamieszkiwania w jednym pokoju w domu mieszkalnym, z prawem korzystania z kuchni oraz z prawem korzystania z pozostałych zabudowań gospodarczych w niezbędnym dla niego zakresie, a także prawo dożywotniego użytkowania 50 arów gruntu na tej działce. Jeszcze przed zawarciem przez strony umowy darowizny z dnia 29 listopada 1995 roku tożsamą służebność mieszkania posiadała matka stron - D. S.. Po zawarciu przez powoda i pozwanego umowy darowizny zmieniono numerację działki nr (...) i aktualnie oznaczona jest ona nr (...). Darowane nieruchomości pozwany wydzierżawił T. B. (1).

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Tomaszowie Lubelskim z dnia 1 października 2010 roku w sprawie II K 820/10, pozwany został uznany winnym tego, że w okresie od czerwca 2007 roku do czerwca 2010 roku w B., woj. (...), znęcał się fizycznie i psychicznie nad matką D. S. i bratem L. S. w ten sposób, że będąc pod działaniem alkoholu wszczywał awantury domowe w trakcie, których wypędzał ich z domu, używał wobec nich słów wulgarnych powszechnie uznanych za obelżywe, uderzał rękami, szarpał za ubranie, popychał, groził pozbawieniem życia a nadto uderzył matkę D. S. pogrzbaczem w głowę tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 207§1 k.k.

Od uprawomocnienia się tego wyroku tj. od dnia 8 października 2010 roku, pozwany w dalszym ciągu zachowywał się wysoce nagannie i krzywdząco wobec powoda i swojej matki.

Pozwany w związku z rozpadem małżeństwa zaczął nadużywać alkoholu, a cały swój żal skumulował na zamieszkujących razem z nim najbliższych członkach rodziny.

Od wskazanej daty pozwany, będąc pod wpływem alkoholu, wszczywał awantury domowe, w trakcie których wyganiał powoda oraz matkę z domu. E. S. wyzywał swojego brata oraz D. S. słowami wulgarnymi powszechnie uważanymi za obelżywe, nazywając przy tym powoda: „koślawcem”. „kulawym”, „obsrokiem”, „zasrańcem”. Tych ostatnich zachowań E. S. dopuszczał się względem powoda i matki, nie będąc przez te osoby w jakikolwiek sposób prowokowanym. Jedynie czasami powód odpowiadał słownie na obraźliwe epitety skierowane pod jego adresem przez pozwanego, gdyż nie był w stanie dłużej słuchać skierowanych pod jego adresem inwektyw. Pozwany potrafił w tak rażąco niewłaściwy sposób zachowywać się wobec L. S., jak też D. S. także w obecności innych osób (zeznania świadków: K. B., D. S., T. B. (2), M. B., W. U., Ł. P., L. N. (1), Z. K., karty czynności dozoru - k.27, 29, 34 akt dozoru).

Pozwany groził powodowi i jego matce pozbawieniem życia, nastawiał się do bicia, mówił, że „zrobi z nimi porządek”. Często przychodził również z kolegami do domu, gdzie w czasie nocnych libacji alkoholowych zakłócał spokój i ciszę nocną domowników (zeznania świadków: W. U., T. B. (2), karty czynności dozoru - k. 29, 34 akt dozoru).

Powód jest osobą niepełnosprawną, choruje m.in. na cukrzycę. Matka powoda jest osobą w podeszłym wieku. O. potrzebują wzmożonej opieki innych osób. Pozwany nie udzielał im takiej opieki, a wręcz przeciwnie pomimo

osiąganych dochodów z dzierżawy nieruchomości, nie dokładał się do ponoszonych przez pozostałych domowników codziennych wydatków związanych z utrzymaniem domu i kupnem żywności (zeznania świadków: M. B., Ł. P., M. B.).

Pismem z dnia 16 lutego 2012 r. powód złożył oświadczenie o odwołaniu darowizny dokonanej na rzecz pozwanego ze względu na rażąco niewdzięczne zachowanie wobec jego osoby oraz matki stron. Pismo to pozwany odebrał w dniu 17 lutego 2012 roku.

Już po odwołaniu darowizny przez powoda, pozwany w dalszym ciągu zachowywał się rażąco nagannie w sposób wskazany wyżej zarówno wobec powoda, jak też wobec D. S. (zeznania świadków: K. B., D. S., T. B. (2), M. B., W. U., Ł. P., L. N. (1), Z. K., karty czynności dozoru - k.44, 61 - 63, 66 akt dozoru).

Pozwany w dniu 29 lipca 2013 roku umową darowizny, sporządzoną w formie aktu notarialnego, przeniósł na rzecz swojej córki E. P., prawo własności nieruchomości położonej w miejscowości B., gmina U., obejmującej działki oznaczone w ewidencji geodezyjnej numerami: (...) i (...), o łącznym obszarze 3,89 ha. W tym samym dniu pozwany umową sporządzoną w formie aktu notarialnego sprzedał K. K., niezabudowaną nieruchomość gruntową, położoną w miejscowości B., gmina U., oznaczoną numerem geodezyjnym: (...), o obszarze 3,74 ha, dla której Sąd Rejonowy w Tomaszowie Lubelskim prowadzi księgę wieczystą o numerze: (...).

Powyższy stan faktyczny, poza okolicznościami bezspornymi, Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o dokumenty dołączone do akt sprawy, których wiarygodność nie była kwestionowana przez żadną ze stron procesu oraz zeznania świadków: K. B., D. S., T. B. (2), M. B., W. U., Ł. P., L. N. (1), Z. K., A. S. i T. B. (1). Sąd miał na uwadze okoliczność, że K. B., D. S., T. B. (2), M. B., W. U. i Ł. P. są osobami spokrewnionymi ze stronami procesu. Jednak zeznania tych osób korelowały ze sobą, wzajemnie się uzupełniały i tworzyły logiczną całość. Nadto zeznania te potwierdziły osoby zupełnie obce dla stron tj. świadkowie: L. N. (1) oraz Z. K.. Ci ostatni świadkowie zeznali, że pozwany zachowywał się rażąco nagannie wobec powoda i D. S., podczas obecności osób trzecich. Skoro obecność osób postronnych nie krępowała pozwanego w takim zachowaniu, to tym bardziej mógł tak zachowywać się wobec powoda i jego matki, gdy świadkami tych zachowań byli jedynie członkowie ich rodziny tj. K. B., T. B. (2), M. B., Ł. P. oraz W. U..

W konsekwencji Sąd I instancji uznał za wiarygodne zeznania świadków: K. B., D. S., T. B. (2), M. B., W. U., Ł. P., L. N. (1), Z. K. oraz T. B. (1).

Przeciwko wiarygodności tych osób nie świadczą dokumenty zgromadzone w aktach dozoru w postaci kart czynności dozoru (k. 24 - 37, 39 - 44, 49, 51, 53, 55, 56 - 58, 61 - 63, 66, 69 akt dozoru). Wprawdzie wynika z nich, iż D. S. obawiała się, że pozwanemu zostanie zabrany majątek w związku z zadłużeniem alimentacyjnym, to jednak ta okoliczność sama w sobie nie świadczy o fikcyjności procesu. Tak samo należy odnieść się do tych kart dozoru, z których wynika, że podczas wizyt kuratora sądowego powód i D. S. nie zgłaszali zastrzeżeń kuratorowi do zachowania pozwanego. Wizyty kuratora odbywały się w miejscu zamieszkania stron raz w miesiącu, zaś pozwany, posiadał okresy pozytywnych relacji z bratem i matką. Stąd treść akt dozoru nie odzwierciedla w pełni zachowania pozwanego w stosunku do najbliższych, zamieszkujących z nim członków rodziny.

Zdaniem Sądu Rejonowego o braku prawdomówności świadków, których zeznania były podstawą czynienia ustaleń faktycznych, nie świadczy również okoliczność, że D. S. chciała, aby nieruchomości, które darował powód pozwanemu, przekazać wnukowi M. B..

Sąd I instancji uznał za niewiarygodne zeznania świadków: S. Z., W. K., R. S., Z. A., S. J. i K. S.. Zeznania tych osób pozbawione są obiektywizmu i nacechowane są autosugestią. Wskazani świadkowie starali się w jak najbardziej korzystnym świetle przedstawić pozwanego, zaś powoda, jako osobę prowokującą konflikty. Wystarczy tylko zaznaczyć, że świadkowie ci kwestionowali nawet okoliczność, że pozwany jest osobą nadużywającą alkoholu, co przecież jednoznacznie wynikało, choćby z kart czynności dozoru. Warto szczególnie zwrócić uwagę na zapisy z czynności dozoru znajdujące się na kartach: 27, 29, 34, z których wynika, że sam pozwany w obecności kuratora potwierdzał fakt swojego nagannego postępowania wobec powoda i matki.

Zeznania świadków: S. G. i L. Z. nic do sprawy nie wniosły.

Wiarygodne są również zeznania świadka A. S., które korespondują z treścią zgromadzonych w sprawie dokumentów.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek pełnomocnika powoda o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka G. M., albowiem świadek ten nie sprawował bezpośredniego nadzoru nad pozwanym, a także na podstawie art. 217 § 2 i 3 k.p.c. oddalił wniosek pełnomocnika powoda o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków: S. B. (1) i S. B. (2), z uwagi na to, że dowód ten został powołany jedynie dla zwłoki i nie został zgłoszony we właściwym czasie.

Sąd oddalił wniosek pełnomocnika pozwanego o umorzenie postępowania wobec zbycia przez pozwanego przedmiotowych nieruchomości. Stosownie bowiem do treści art. 192 pkt 3 k.p.c. zbycie w toku sprawy rzeczy lub prawa nie ma wpływu na dalszy tok postępowania. Nabywca może wstąpić do sprawy w miejsce zbywcy, jednakże tylko za zezwoleniem strony przeciwnej (tak uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2010r., III CZP 38/10, OSNC 2011/1/ 3, LEX nr 578585, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2010r., III CZP 24/10, LEX nr 604229). Skoro jednak brak było stosownych oświadczeń: nabywcy o wstąpieniu do sprawy w charakterze pozwanego, jak też powoda wyrażającego zgodę na podmiotowe przekształcenie powództwa to wyrok musiał opiewać na zbywcę, a nie nabywcę.

Na podstawie takich ustaleń Sąd Rejonowy dokonał następującej oceny prawnej.

Zgodnie z przepisem art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Stosownie do przepisu art. 900 k.c. odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie. Darowizna nie może być jednak odwołana po upływie roku od dnia, którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego (art. 899 § 3 k.c.).

Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd I instancji podniósł, że pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, które jest skierowane przeciw darczyńcy świadomie i w nieprzyjaznym zamiarze, ukierunkowane zazwyczaj na wyrządzenie krzywdy lub szkody majątkowej. Nie są to działania nieumyślne, niezamierzone.

Zachowanie obdarowanego musi dotyczyć zasadniczo bezpośrednio darczyńcy. Cechy rażącej niewdzięczności mogą mieć także inne zachowania wysoce nieprzyjazne, kierowane do osoby bliskiej darczyńcy, z tym jednakże zastrzeżeniem, że obdarowany, kierując swoje zachowanie wobec osoby bliskiej, zamierza oddziaływać bezpośrednio na darczyńcę.

W ocenie Sądu Rejonowego, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wykazał, iż pozwany:

- używał wobec powoda i D. S. wulgaryzmów i inwektyw,
- wyganiał ich z domu,
- drwił z powoda, używając przy tym w stosunku do niego obraźliwych określeń nawiązujących do jego choroby,
- groził pozbawieniem życia,
- urządził w zamieszkałym przez strony domu libacje alkoholowe, gdzie wspólnie z zaproszonymi przez siebie kolegami zakłócali powodowi i matce stron spokój i ciszę nocną.

N. nacechowanych ujemnie zachowań pozwanego względem L. S. oraz D. S., niebędących konsekwencją prowokacyjnego zachowania tych ostatnich osób, a wręcz przeciwnie, nakierowanych na wyrządzenie im przykrości, nakazuje uznać, że czyny pozwanego, wykraczały poza zwykłe przypadki rodzinnych konfliktów. Rażącego zachowania pozwanego wobec powoda i matki stron nie można zakwalifikować, jako incydentalnego zdarzenia, lecz ogół zachowań mających miejsce od drugiej połowy 2011 roku do dnia 25 września 2013 roku.

Niezasadny jest zdaniem Sądu I instancji podnoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia.

Biorąc pod uwagę datę złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny, istotny dla ustalenia przesłanki odwołania darowizny jest okres czasu mający swój początek w drugiej połowie lutego 2011 r. W ocenie Sądu Rejonowego, z dowodu nadania pisma zawierającego oświadczenie wynika, że w dniu 17 lutego 2012 roku zostało ono pozwanemu doręczone. Faktu otrzymania pisma zawierającego oświadczenie powoda o odwołaniu darowizny pozwany nie kwestionował. Wbrew sugestii pozwanego, podstawą faktyczną powództwa nie było popełnienie przez pozwanego przestępstwa na szkodę D. S. oraz L. S., stwierdzonego prawomocnym wyrokiem karnym, wydanym w sprawie II K 820/10. Podstawę faktyczną stanowiły okoliczności mające miejsce po uprawomocnieniu się wskazanego wyroku, w tym rażąco naganne zachowanie pozwanego, mające miejsce już po złożeniu przez powoda oświadczenia o odwołaniu darowizny.

Z powyższych powodów Sąd Rejonowy ocenił, że złożone w trybie art. 900 k.c. oświadczenie powoda w przedmiocie odwołania darowizny wywołało skutek prawny. Pozwany, stosownie do art. 898 § 2 k.c., ma zatem obowiązek zwrotu przedmiotu darowizny. Jest on realizowany poprzez złożenie stosownego oświadczenia woli (art. 64 k.c.). Uwzględnienie powództwa w całości wywołuje ten skutek, że zbyteczne jest składanie oświadczenia woli przez drugą stronę.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu uzasadnia art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 02.163.1348) oraz art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 16, poz. 1398 z późn. zm.).

Pozwany przegrał sprawę w całości, a zatem winien ponieść w całości koszty procesu.

Apelację od tego wyroku **złożył pozwany**, zaskarżając go w całości.

Apelujący zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania – art. 192 pkt. 3 k.p.c. w zw. z art. 316 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o umorzenie postępowania złożonego przez pozwanego w związku ze zbyciem nieruchomości, w sytuacji gdy uwzględnienie roszczenia powoduje stan prawny, w którym orzeczenie nie może być wykonane przeciwko dłużnikowi i nie może stanowić wpisu do księgi wieczystej;
2. naruszenie prawa materialnego – art. 899 § 1 k.c. poprzez niezastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że powód pomimo przebaczenia bratu jego wcześniejszych zachowań mógł skutecznie odwołać darowiznę;
3. naruszenie prawa materialnego – art. 899 § 3 k.c. poprzez niego niezastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że nie doszło do przedawnienia roszczenia;
4. naruszenie przepisów postępowania – art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie tj. z pominięciem zeznań świadków S. Z., W. K., T. K., R. S., Z. A., S. J. i K. S., z których to zeznań wynikają wnioski sprzeczne z ustaleniami Sądu, a mianowicie, że pozwany nie dopuścił się rażącej niewdzięczności wobec darczyńcy.

Podnosząc takie zarzuty apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu za postępowanie przed Sądem I i II instancji.

Ewentualnie - na wypadek uznania przez Sąd Okręgowy, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy lub zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości – wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy uznać, że Sąd Rejonowy przekroczył granice swobodnej oceny dowodów zakreślone przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Sąd dał wiarę zeznaniom świadków z kręgu bliskiej rodziny, zainteresowanych przejęciem nieruchomości, które powód „odzyska” w wyniku pozytywnego dla niego rozstrzygnięcia sprawy (M. B., T. B. (2), K. B.), bądź przejęciem tych nieruchomości przez inne niż pozwany osoby bliskie (D. S.), nie obdarzył natomiast wiarą zeznań świadków, którzy są osobami obcymi, ale jako sąsiedzi, bądź osoby zamieszkałe w bliskiej odległości od stron znają relacje w tej rodzinie z własnych obserwacji.

Ogólnikowe stwierdzenie, że dowody te nie zasługują na wiarę ponieważ są „pozbawione obiektywizmu i nacechowane autosugestią” bez rozwinięcia na jakiej podstawie Sąd dochodzi do takich wniosków, skoro świadkowie wskazali w swoich zeznaniach szereg faktów z życia stron procesu, nie spełnia wymogu poprawności sporządzenia uzasadnienia wyroku (art. 328 § 2 k.p.c.), ani kryterium wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego (art. 233 § 1 k.p.c.), dlatego konieczne jest właściwe ustalenie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia i dokonanie oceny materiału dowodowego przez Sąd Okręgowy.

Należy więc skonkretyzować okoliczności towarzyszące przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności w kierunku istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy. Ocena dowodów powinna odnosić się do przesłanek z art. 898 § 1 k.c. oraz art. 899 § 1 i 3 k.c.

Uprawnienia darczyńcy do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego mogą być realizowane jedynie w zamkniętym przedziale czasu.

Na realizację tych uprawnień przewidziano jednoroczny termin, po upływie którego uprawnienie wygasa.

Ten stosunkowo krótki termin na realizację prawa przez darczyńcę jest uzasadniony potrzebą eliminowania niepewności po stronie obdarowanego. Bieg terminu rocznego rozpoczyna się od momentu dowiedzenia się o przyczynie odwołania darowizny, a więc powzięcia wiedzy o niewdzięcznym zachowaniu obdarowanego. Przyjąć należy, że skoro uprawniony przez jeden rok darowizny nie odwołuje, to albo obdarowanemu przebaczył, albo nie odczuł, że zachowanie nosi znamiona niewdzięczności.

Dla oceny materiału dowodowego w niniejszej sprawie istotna jest data odwołania darowizny – 16 luty 2012r. (oświadczenie o odwołaniu darowizny – k. 9) oraz zachowanie pozwanego w stosunku do powoda w roku poprzedzającym ten dzień. Jest to okres od 16 lutego 2011r. do 16 lutego 2012r. W tle należy mieć też na uwadze stosunki rodzinne stron w przeszłości (celem porównania czy zachowania pozwanego w stosunku do powoda były w okresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy bardziej naganne niż w przeszłości).

Nie mają natomiast znaczenia zdarzenia po złożeniu oświadczenia o odwołaniu darowizny.

Nieuprawnione było więc czynienie przez Sąd Rejonowy ustaleń i oceny w oparciu o okoliczności jakie miały miejsce po dniu 16 lutego 2012r.

Odnosząc się do czasu poprzedzającego oświadczenie powoda o odwołaniu darowizny Sąd I instancji nie odniósł się do dokumentów w postaci wyroków karnych dołączonych do pozwu (k. 7, 8).

Wyrokiem z dnia 15 listopada 2001r. w sprawie II K 919/01 Sąd Rejonowy w Tomaszowie Lubelskim uznał E. S. winnym tego, że w okresie od wiosny 1999r. do września 2001r. w B. znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoim ojcem B. S. i matką D. S. w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu jak i na trzeźwo, urządzał awantury domowe, w trakcie których dążył do ich pobicia, groził zabójstwem oraz wyzywał ich słowami wulgarnymi powszechnie uznanymi za obelżywe tj. czynu z art. 207 § 1 k.k. i skazał pozwanego na stosowną karę.

Wyrokiem z dnia 1 października 2010r. w sprawie II K 820/10 Sąd Rejonowy w Tomaszowie Lubelskim uznał E. S. winnym tego, że w okresie od czerwca 2007r. do czerwca 2010r. w B. znęcał się fizycznie i psychicznie nad matką D. S. i bratem L. S. w ten sposób, że będąc pod działaniem alkoholu wszczynał awantury domowe, w trakcie których wypędzał ich z domu, używał wobec nich słów wulgarnych powszechnie uznanych za obelżywe, uderzał rękami, szarpał za ubranie, popychał, groził pozbawieniem życia, a nadto uderzył matkę D. S. pogrzebaczem w głowę, tj. czynu z art. 207 § 1 k.k.

Za ten czyn Sąd karny skazał pozwanego na stosowną karę pozbawienia wolności z zawieszeniem jej wykonania na okres trzech lat tytułem próby, zobowiązał do poprawnego traktowania matki i brata, powstrzymywania się od nadużywania alkoholu, a nadto w okresie próby oddał go pod dozór kuratora sądowego.

Tak naganne zachowania pozwanego nie skutkowały odwołaniem darowizny przez powoda po ich zaistnieniu. Słusznie zauważył Sąd I instancji, że czyny określone w tych wyrokach nie mogą być podstawą odwołania darowizny wobec upływu roku czasu od wiedzy powoda o ich zaistnieniu w rozumieniu art. 988 § 3 k.c.

Zachowania pozwanego z okresu jakiego dotyczą powołane wyroki Sądu karnego nie mogą jednak pozostać bez wpływu na ocenę sposobu funkcjonowania E. S. w środowisku rodzinnym w okresie od 16 lutego 2011r. do 16 lutego 2012r.

W pierwszej kolejności należy ocenić dowody z dokumentów w postaci informacji o pozwanym i ustaleń zawartych w kartach czynności dozoru sporządzonych przez kuratora sądowego A. S..

W okresie od 16 lutego 2011r. do 16 lutego 2012r. kurator sądowy sporządził 13 sprawozdań z dozoru (k. 27 – 41 akt dozoru). W żadnym z nich nie ma stwierdzeń świadczących o tym, aby pozwany dopuścił się przemocy fizycznej, czy też gróźb względem matki, bądź powoda. Wręcz przeciwnie kurator spotykał powoda wraz z matką czy też bratem podczas wykonywania prac w gospodarstwie. Pozwany był trzeźwy, matka i brat nie zgłaszali zastrzeżeń do jego zachowania (wizyta dnia 3 marca 2011r. – pozwany z matką wykonywał cięcia pielęgnacyjne drzew w ogrodzie; wizyta z dnia 3 maja 2011r. – atmosfera panująca w domu sprzyja zgodnemu wykonywaniu prac w gospodarstwie przydomowym i nie wpływa negatywnie na stan zdrowia matki i brata, L. S. życzy sobie, by taki stan pozostał nadal; wizyta z dnia 25 czerwca 2011r. – L. S. poinformował, że brat wykonuje dorywczo roboty budowlane w B., zachowuje się poprawnie, wykonuje niezbędne prace w domu i polu; wizyta 10 lipca 2011r. – pozwany pracuje dorywczo, wykonując prace budowlane u mieszkańców okolicznych miejscowości, zachowuje się poprawnie, nie nadużywa alkoholu; wizyta z 7 sierpnia 2011r. – pozwany odpoczywa po całym tygodniu pracy. Pracuje w siedmioosobowej grupie, która wykonuje tynki i docieplenia budynków w sąsiednich miejscowościach. Nie nadużywa alkoholu, poprawnie traktuje matkę i brata, spotyka się z byłą żoną; wizyta 16 października 2011r. – powód i pozwany w czasie poprzedzającym wizytę kuratora razem kopali ziemniaki, zwozili drzewo na opał, wykonywali drobne prace przydomowe, celem przygotowania się do zimy; wizyta 11 listopada 2011r. – pozwany z bratem L. w domu wszystko porobili, przywieźli drzewo na zimę, w polu posprzątali, nie pije, nie sprowadza kolegów, realizuje obowiązek poprawnego traktowania matki i brata L.; wizyta 29 grudnia 2011r. – matka D. S. poinformowała, że syn pojechał do pracy. Matka jest zadowolona z dotychczasowego zachowania pozwanego i zapewnia, że poprawnie ją traktuje. Częściej kłóci się z bratem L., ale ogólnie jest spokój w domu. Policja nie odnotowała żadnych zdarzeń z udziałem pozwanego).

W tym kontekście należy uznać, że uwaga kuratora w karcie czynności po wizycie w dniu 6 lutego 2011r. o tym, że E. S. rozumie swoje naganne zachowanie w stosunku do najbliższych, że na nich skumulował żal za niepowodzenia związane z rozpadem rodziny odnosi się do okresu poprzedzającego rok wstecz od oświadczenia o odwołaniu darowizny.

Na początku kwietnia 2011r. pozwany spożywał wraz z kolegami alkohol w domu, co skutkowało awanturą (k. 29 akt dozoru), jednak dalsze poprawne jego zachowania nie zakłóciły dobrych relacji między stronami. Podobna sytuacja miała miejsce we wrześniu 2011r. (k. 34), jednak pozwany zrealizował obietnicę poprawy i w dalszych miesiącach 2011r. jego funkcjonowanie w rodzinie było poprawne.

W świetle tych dokumentów za wiarygodne należy uznać zeznania świadków: S. Z., T. B. (1), W. K., R. S., Z. A., S. J. i K. S.. S. Z. jest czwartym sąsiadem stron. W okresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy świadek dokonał uboju świni, którą kupił pozwany. Świadek widział, że E. S. kupił tę świnię u J. K. (płacił za nią). Mięso ze świni było dla wszystkich domowników (matki, powoda i pozwanego). Świadek nie zauważył złych relacji między stronami, natomiast z jego obserwacji wynika, że „oni wszyscy piją tzn. powód, pozwany i chłopaki B.” (k. 56v. – 57).

Świadek T. B. (1) jest osobą obcą, dzierżawił ziemię od pozwanego, chociaż bliżej nie znał relacji między stronami, to istotnym jest, że pozwany mówił do niego, iż powód ma do E. S. żal o to, że oddał pole w dzierżawę (k. 57).

Z zeznań świadka W. K., który jest pierwszym sąsiadem stron wynika, że strony czasem kłócą się, a później godzą się, razem spożywają alkohol, matka raz chwali powoda, a innym razem pozwanego. E. S. dbał o gospodarstwo, gromadził opał, kupił świniaka (k. 69).

Świadek R. S. jest sąsiadką stron „przez drogę”. Świadek zeznała, że pozwany jeździł do lasu, pracował w ogrodzie, nie widziała nagannych zachowań pozwanego względem powoda, ani matki (k. 68v.).

Sąsiadką stron jest również Z. A.. Widziała ona, że zarówno powód, jak i pozwany chodzą czasem do sklepu wypić. Świadek nie widziała, aby powód coś robił na podwórku, natomiast pozwany tam pracuje: zamiata, grabi, postawił garaż i oborę, w ciągu ostatniego roku ogrodził posesję (k. 60v. – 61). Z zeznań świadka S. J., który jest osobą obcą wynika, że zarówno powód jak i pozwany czasem spożywają alkohol. Świadek nie widział nagannych zachowań jednego z nich w stosunku do drugiego (k. 82v. – 83).

Świadek K. S. jest synem pozwanego, nie mieszka ze stronami, ale odwiedza babcię i ojca co 2 – 3 miesiące.

Widział raz ojca pijanego, ale nie wszczynał on awantury. Świadek słyszał, iż to powód groził, że jak pozwany przyjdzie pijany, to on weźmie nóż lub poduszkę i go udusi. Często M. B. i T. B. (2) przyjeżdżali pod wpływem alkoholu i czepiali się pozwanego (k. 83). Zeznaniami tych wszystkich świadków nie można odmówić wiarygodności, gdyż znajdują one potwierdzenie w dokumentach z dozoru kuratora sądowego w kwestii braku po stronie pozwanego takich zachowań skierowanych do powoda bądź jego matki, które nosiłyby cechy rażącej niewdzięczności.

W tym kontekście do zeznań świadków, którym Sąd I instancji dał wiarę należy podejść z ograniczonym zaufaniem, gdyż K. B., T. B. (2), M. B. oraz D. S. są zainteresowani korzystnym dla powoda rozstrzygnięciem sprawy.

Istotnym jest, że w dniu 16 stycznia 2012r. Sąd Rejonowy w Tomaszowie Lubelskim w sprawie II K 1314/11 uznał pozwanego winnym uporczywego uchylania się od obowiązku alimentacyjnego na rzecz dzieci i skazał go na stosowną karę, z obowiązkiem wykonywania ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego.

Po tym wyroku pozwany przestał chodzić do pracy i pił alkohol. Gdy 22 stycznia 2012r. kurator sądowy odwiedził dom pozwanego jego matka D. S. wyraziła obawę, że przepisane na syna E. pole może zostać zajęte na poczet zadłużenia w Funduszu Alimentacyjnym. Z rozmowy wynikało, że członkowie rodziny zmierzają do odebrania pola pozwanemu. D. S. nie twierdziła, że pozwany dopuszcza się względem niej czy powoda jakichkolwiek czynów nagannych. Zeznała tylko, że E. S. pije i nie pracuje (k. 39 akt dozoru kuratora).

Kurator sądowy odwiedził tę rodzinę ponownie 9 lutego 2012r. Matka podała wówczas, że syn E. poszedł do kolegi, nie miała uwag do jego zachowania. D. S. oświadczyła, że pojawiają się coraz częstsze kłótnie między synami. Syn L. jest bardzo nerwowy, czasami z byle powodu podczas sprzeczki z pozwanym rzuca czajnikiem, a nawet talerzami. W rozmowie z kuratorem w tym dniu pozwany wyraził żal do rodzeństwa podając, że przyczyną nieporozumień jest pole, a on ma jeszcze zobowiązania alimentacyjne, które powinien spłacić (k. 41).

Faktycznie, bezpośrednio po tych zdarzeniach, w dniu 16 lutego 2012r. powód wystosował do pozwanego oświadczenie o odwołaniu darowizny.

Świadek W. U. jest kolegą świadków B., spożywa z nimi alkohol, z jego zeznań nie wynika czy był on świadkiem zajść między stronami w okresie od 16 lutego 2011r. do 16 lutego 2012r. (k. 57v.).

Świadek Ł. P. jest krewnym stron, mieszka w C., tylko co pewien czas jeździ do stron, jego zeznania dotyczą okresu późniejszego w stosunku do tego, którym objęta jest ocena w przedmiotowej sprawie (k. 58).

Pomimo, że powód był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika zeznaniami świadków L. N. (2), Z. K. oraz T. B. (1) nie dowiódł, że działania pozwanego, o których mówią świadkowie miały miejsce w okresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy (mogły one występować w tych okresach, które były objęte zarzutami w sprawach karnych, jak też po dniu 16 lutego 2012r.).

W świetle takich dowodów należy ocenić, że powód nie udowodnił rażącej niewdzięczności pozwanego w stosunku do jego osoby w okresie od 16 lutego 2011r. do 16 lutego 2012r., a więc nie zostały spełnione przesłanki z art. 898 § 1 k.c.

Nie każdy spór i nie każdy objaw zachowania sprzecznego z wolą darczyńcy uzasadnia twierdzenie o dopuszczeniu się przez obdarowanego rażącej niewdzięczności.

Za rażącą niewdzięczność może być uznane tylko takie zachowanie, które cechuje się znacznym nasileniem złej woli kierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej.

Nie stanowią rażącej niewdzięczności zwykle konflikty rodzinne, życiowe, czy też konflikty wywołane działaniami darczyńcy.

Należy więc dokonać oceny motywów zachowania pozwanego. Nawet gdy obdarowany występuje z żądaniem eksmisji darczyńcy nie jest to przejaw rażącej niewdzięczności, gdyż należy uwzględnić całokształt stosunków między stronami (tak wyrok S.A. w Lublinie z dnia 4 kwietnia 2013r., I ACa 719/12, LEX nr 1314798).

W okolicznościach sprawy zostało dowiedzione przez stronę powodową, że pozwany w trzech miesiącach spożywał alkohol w nadmiernych ilościach, ale nie dopuścił się względem L. S. świadomych, nakierowanych na wyrządzenie mu krzywdy działań, które można uznać za rażącą niewdzięczność.

Oceniając zachowania pozwanego w kontekście dawnych czynów skutkujących odpowiedzialnością karną (wówczas powód nie odwołał darowizny) trzeba przyjąć, że zachowanie E. S. uległo zdecydowanej poprawie. Podejmował on prace budowlane, dbał o gospodarstwo domowe, przyczyniał się do zaspokojenia potrzeb domowników (zakup świni na mięso również dla brata i matki). Jeżeli zdarzało mu się jeszcze czasem spożywać alkohol to czynił krzywdę głównie sobie. Słowa ubliżające padały wzajemnie między stronami. W czasie poprzedzającym oświadczenie o odwołaniu darowizny matka stron wyrażała obawy, że to powód może wyrządzić krzywdę pozwanemu.

Decyzja o odwołaniu darowizny była zaplanowana w gronie rodzinnym w obawie, aby pozwanemu nie zajęto nieruchomości za zobowiązania alimentacyjne.

Nie ma rażącej niewdzięczności jeżeli źródłem konfliktów były nie tylko naganne zachowania pozwanego, ale również działania darczyńcy przejawiające się silną potrzebą samodzielnego decydowania o nieruchomościach, które już nie są jego własnością (zob. wyrok S.A. w Łodzi z dnia 21maja 2013r., I ACa 46/13, LEX nr 322515).

Wobec braku przesłanki z art. 898 § 1 k.c. w postaci rażącej niewdzięczności należało zmienić zaskarżony wyrok i powództwo oddalić.

Tylko na marginesie należy uznać za nietrafny zarzut naruszenia art. 192 pkt. 2 k.p.c. Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił fakt zbycia nieruchomości w toku procesu w świetle przepisów procedury cywilnej i poglądów Sądu Najwyższego.

Z tych względów na mocy art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji.

Orzeczenie o kosztach procesu za I i II instancję ma podstawę prawną w art. 98 § 1 k.p.c., również w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

Przegrywającym proces jest powód i to on powinien zwrócić pozwanemu koszty procesu poniesione dla celowej obrony.